

Sygn. akt VIII Gz 185/16

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Marek Tauer (spr.)

Sędziowie: SSO Elżbieta Kala

SSR del. Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **(...) Sp. k. z siedzibą w G.**

z udziałem **M. R.**

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej

na skutek zażalenia uczestnika na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Wydziału XV Gospodarczego z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt XV Gzd 97/15

postanawia:

1. oddalić zażalenie;

2. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 60 zł. (sześćdziesiąt złotych)

tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Marek Tauer Elżbieta Kala Artur Fornal

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił wniosek uczestnika M. R. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie XV Gzd 97/15 oraz odrzucił apelację uczestnika (na podstawie art. 168 § 1 kpc a contrario w zw. z art. 13 § 2 kpc w zw. z art. 376 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe w brzmieniu przed 1.01.2016 r.). W ocenie Sądu Rejonowego, uczestnik nie uprawdopodobnił, że pomimo staranności nie mógł dokonać czynności w terminie, czyli że uchybienie do złożenia apelacji było wywołane przeszkodą od niego niezależną. Sąd I instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie odbyły się bowiem trzy posiedzenia. Na pierwsze z nich uczestnik, prawidłowo zawiadomiony przedłożył zaświadczenie lekarskie, z którego wynikało że nie może stawić się w sądzie. Zawiadomienie o terminie posiedzenia wyznaczonego na dzień 12 maja 2016 r. zostało doręczone syndykowi, przy czym w mailu z dnia 11 maja 2016 r. syndyk poinformowała, że korespondencja dotycząca wyznaczenia terminu rozprawy nie została przekazana uczestnikowi pomimo starań syndyka oraz, że upadły skutecznie unika kontaktu z syndykem. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy postanowił odroczyć rozprawę do dnia 23 czerwca 2016 r. i doręczyć zawiadomienie uczestnikowi „do rąk własnych”, informując jednocześnie syndyka, aby nie odbierał korespondencji kierowanej do uczestnika i umożliwił jej doręczenie przez pocztę. Przesyłka nadana do uczestnika z adnotacją „do rąk własnych” mimo dwukrotnego awizowania, nie

została podjęta przez uczestnika. W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe okoliczności przeczą twierdzeniom uczestnika o niemożności uczestniczenia w posiedzeniu z przyczyn od niego niezależnych.

Uczestnik zaskarżył w/w postanowienie w części, tj. w zakresie pkt 2, zarzucając: obrazę przepisu art. 13 § 2 kpc w związku z art. 370 kpc oraz art. 376 ust. 1 Prawa upadłościowego i art. 168 § 1 kpc poprzez błędną ich wykładnię i odrzucenie apelacji jako wniesionej po terminie. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia. W uzasadnieniu uczestnik podniósł, że nie dostał żadnego zawiadomienia o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 23 czerwca 2016 r., o terminie w dniu 12 maja 2016 r. dowiedział się zaś ze znacznym opóźnieniem. Upadły podkreślił, że nie unika kontaktu z syndykiem, jednak uważa, że korespondencja powinna być mu doręczana osobiście.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie uczestnika nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z kwestii proceduralnych wyjaśnić należy, iż z formalnego punktu widzenia rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji nie jest orzeczeniem zaskarżalnym, ponieważ nie jest ani postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, ani też nie jest postanowieniem wymienionym w treści art. 394 § 1 k.p.c. Rozstrzygając natomiast zażalenie na odrzucenie apelacji w przedmiotowej sprawie uzasadnionym było badanie przesłanek jej odrzucenia i w tym zakresie niezaskarżalnego postanowienia o oddaleniu wniosku o przywróceniu terminu do wniesienia apelacji w oparciu o art. 380 k.p.c., skoro uczestnik w zażaleniu kwestionował zasadność tego orzeczenia, a niewątpliwie miało ono wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie. Stąd też przedmiotem analizy i rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uczynił przedmiot pkt I i II postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 21 sierpnia 2015 r.

W dalszej kolejności wskazać trzeba, że w niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że termin do złożenia apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 23 czerwca 2016 r. upływał uczestnikowi z dniem 14 lipca 2016 r. Apelacja uczestnika złożona została zaś dopiero w dniu 1 września 2016 r.

Stosownie do art. 168 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Strona występująca o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej zobowiązana jest uprawdopodobnić, że do uchybienia doszło bez jej winy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że art. 168 § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż jest zasadą, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę należy uwzględniać wymaganie dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy. Inaczej rzecz ujmując, brak winy w uchybieniu terminowi powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy i przy braniu pod uwagę także uchybień spowodowanych nawet lekkim niedbalstwem (przywołano dla porównania postanowienia z dnia 11 lipca 2007 r., III PZ 3/07, LEX nr 966813; z dnia 28 maja 2008 r., I (...) 3/08, LEX nr 818830; z dnia 5 maja 2009 r., I UO 3/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 23; z dnia 14 kwietnia 2010 r., III SZ 1/10, LEX nr 602071; z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UZ 6/12, LEX nr 1222155).

W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności podnoszone przez uczestnika jako obiektywna przyczyna uchybienia terminu nie zostały przez niego uprawdopodobnione. Nie został uprawdopodobniony brak winy pozwanego w uchybieniu terminu. Z akt sprawy wynika, że przesyłka zawierająca zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 23 czerwca 2016 r., została doręczona uczestnikowi w trybie doręczenia zastępczego. Przepis art. 139 § 1 k.p.c. reguluje doręczenie pism sądowych - w razie niemożności dokonania doręczenia właściwego lub zastępczego

- w drodze awiza pocztowego, która polega na złożeniu pisma w urzędzie pocztowym i umieszczeniu zawiadomienia o tym na drzwiach mieszkania adresata lub w skrzynce pocztowej. Kształt tego sposobu doręczenia określa nie tylko przytoczony przepis, ale także postanowienia rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 roku w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (j.t. z 2015 r., poz. 1222), określające reguły, którymi powinien kierować się doręczyciel i odpowiedni operator pocztowy, gdy zachodzi sytuacja przewidziana w art. 139 § 1 k.p.c.

Zgodnie z § 6 ust. 2 rozporządzenia, przewidziane w art. 139 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego zawiadomienie dla adresata o pozostawieniu przesyłki sporządza doręczający, wskazując w nim placówkę pocztową operatora lub urząd gminy, z którego przesyłkę należy odebrać w ciągu siedmiu dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia; zawiadomienie pozostawia w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej. Według zaś § 7 ust. 1 rozporządzenia, po pozostawieniu zawiadomienia o możliwości odbioru przesyłki we właściwej placówce pocztowej operatora lub właściwym urzędzie gminy doręczający: 1) dokonuje adnotacji o niedoręczeniu przesyłki na formularzu potwierdzenia odbioru oraz adnotacji "awizowano dnia" na stronie adresowej niedoręczonej przesyłki i składa swój podpis; 2) oddaje przesyłkę niezwłocznie do właściwej placówki pocztowej operatora lub właściwego urzędu gminy.

Z kolei stosownie do ust. 2 i 3 § 7 rozporządzenia, placówka pocztowa operatora lub urząd gminy potwierdzają przyjęcie od doręczającego awizowanej przesyłki przez umieszczenie na przesyłce odcisku datownika i podpisu przyjmującego. Awizowaną przesyłkę przechowuje się w placówce pocztowej operatora lub urzędzie gminy przez siedem kolejnych dni, licząc od dnia następnego po dniu pozostawienia zawiadomienia, o którym mowa w § 6.

Analiza adnotacji poczynionych na przesyłce zawierającej zawiadomienie o rozprawie, znajdującej się na karcie 59 akt sprawy, wskazuje, że wymagania określone w § 6 i 7 w/w rozporządzenia zostały spełnione. Poczyniono na tym dokumencie odcisk stempla „adresata nie zastałem” i zaznaczono, że przesyłkę awizowano dnia 25 maja 2015 roku. Z adnotacji wynika także, że w dniu 2 czerwca 2016 r. przesyłka została powtórnie awizowana. Na odwrotnej stronie przesyłki (potwierdzenie odbioru) zaznaczono, że przesyłkę pozostawiono w placówce pocztowej, o czym w dniu 25 maja 2016 r. umieszczono zawiadomienie w „drzwiach adresata”. Wskazano także, że przesyłki nie doręczono, gdyż nie została ona podjęta z placówki pocztowej. Jej zwrot do nadawcy nastąpił w dniu 10 czerwca 2016 r. Omawiany dokument nie wykazuje, w ocenie Sądu Okręgowego, jakichkolwiek cech podważających wiarygodność dokonanych na nim adnotacji. Przesyłka została ostemplowana i opatrzona datami poszczególnych czynności doręczyciela.

Należy podkreślić, że doręczenie przez awizo opiera się na wzruszalnym domniemaniu prawnym, że doręczane pismo dotarło do rąk adresata. Przekonanie sądu o prawidłowości tego doręczenia nie wyłącza zatem możliwości dowodzenia, że pismo nie doszło do adresata. Uczestnikowi nie udało się jednak obalić przedmiotowego domniemania. W okolicznościach niniejszej sprawy twierdzenia skarżącego nie przekonały Sądu Okręgowego co do braku pozostawienia awiza dotyczącego rozprawy w dniu 23 czerwca 2016 r. przez doręczyciela.

Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu wyraźnie wskazał, że mając na uwadze toczące się postępowanie upadłościowe, zawiadamiał uczestnika o terminie posiedzenia „do rąk własnych”, z pominięciem syndyka. W szczególności odnośnie terminu rozprawy z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy pouczył syndyka, aby nie odbierał korespondencji kierowanej do uczestnika i umożliwił jej doręczenie przez pocztę (k. 54, 57). Wcześniej bowiem w mailu z dnia 11 maja 2016 r. syndyk informowała sąd, że korespondencja dotycząca terminu rozprawy (tu wyznaczonej na dzień 12 maja 2016 r.) nie została przekazana uczestnikowi pomimo starań syndyka, gdyż uczestnik skutecznie unika kontaktu z syndykiem.

W zażaleniu skarżący w istocie zaś jedynie twierdzi, że nie otrzymał zawiadomienia o rozprawie wyznaczonej w dniu 23 czerwca 2016 r. Podnosząc twierdzenia odnośnie niewłaściwego doręczenia nie naprowadził bowiem żadnych środków dowodowych dla uprawdopodobnienia stawianych przez siebie wniosków.

Powyższe okoliczności mają zasadnicze znaczenie z punktu widzenia instytucji przywrócenia terminu, albowiem brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy w

sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności jakiego można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Uchybienia spowodowane nawet lekkim niedbalstwem nie uzasadniają przywrócenia terminu.

W konsekwencji należało uznać, na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., doręczenie uczestnikowi zawiadomienia o rozprawie wyznaczonej na dzień 23 czerwca 2016 r., za skuteczne. Brak zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, podstaw do przyjęcia, że uczestnik bez swojej winy został pozbawiony możliwości działania. Uczestnik nie usprawiedliwił należycie uchybienia terminowi do wniesienia apelacji od postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 23 czerwca 2016 r. Prawdłowo zatem Sąd Rejonowy oddalił jego wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia. W efekcie, prawidłowo Sąd I instancji odrzucił wniesioną w dniu 1 września 2016 r. apelację uczestnika na podstawie art. 370 kpc w zw. z art. 376 ust. 1 Prawa upadłościowego i w związku z art. 13 § 2 kpc.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w związku z art. 13 § 2 kpc. oddalił zażalenie uczestnika, orzekając jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1, § 3 kpc w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3 w związku z § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1800).

Marek Tauer Elżbieta Kala Artur Fornal